

Dlaczego w Polsce żeby coś zaczęło działać, najpierw musi dojść do katastrofy?

30.7.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Sławomir Mentzen.

Wszyscy widzimy, że obrona cywilna zupełnie nie działa. Nie ma schronów, ludzie nie wiedzą, gdzie są te nieliczne, nie działa nawet system powiadamiania ludności o niebezpieczeństwie.

Jedynym działającym elementem obrony cywilnej są syreny. Dlatego też jako jedyne są testowane. Stwarza to pozory, że chociaż coś działa i jest gotowe.

Jeżeli zostaniemy zaatakowani tak jak Ukraina, trzeba będzie przeprowadzić mobilizację rezerwistów. Mamy armię mobilizowaną na czas wojny, więc będzie trzeba ją na wypadek wojny zmobilizować. To zupełnie oczywiste.

Jaka jest szansa, że mobilizacja zadziała, jeżeli w ogóle jej nie ćwiczymy?

Jaka jest szansa, że nasi mający już ponad 50 lat rezerwiści trafią do swoich jednostek, w których będą mieli wyposażenie, broń, amunicję, dowódcę? A następnie będą wiedzieli co robić, jak posługiwać się współczesnym uzbrojeniem, jak walczyć, jeśli nie byli na ćwiczeniach przez kilka dekad?

I to wszystko w olbrzymim chaosie i ogólnokrajowej panice?

Jeżeli zostaniemy zaatakowani, nie będzie drugiej szansy. Nie będzie powtórek, czasu na przeciwienie procedur. Nie będzie możliwości wyciągnięcia wniosków i ponownej próby.

Jak można to wszystko wiedzieć i nie przeprowadzać od dekad próbnej mobilizacji chociaż jednej brygady? To jest wręcz sabotaż. To już nawet nie jest głupota, to jest zdrada i ryzykowanie życiem Polaków, istnieniem naszego państwa.

Gardzę ludźmi, którzy tak bardzo nie chcą przyznać się do własnych błędów i zaniedbań, że z powodu troski o słupki sondażowe są w stanie do tego stopnia olać przygotowanie nas do obrony.

Jeżeli wyborcy tego nie robią, to historia na pewno was rozliczy. Zostaniecie zapamiętani jako najgorsi z najgorszych, najsłabsi z najsłabszych.

Przyszłe pokolenia nie będą potrafiły zrozumieć, jak to jest możliwe, że rządy mówiące od lat o tym, że za chwilę zostaniemy zaatakowani, do tego stopnia zaniedbały przygotowania do obrony.

Przeprowadźmy jak najszybciej próbną mobilizację jednej brygady. Zobaczmy co zadziała, a co nie. Wyciągnijmy wnioski i poprawmy błędy. Następnie zrobmy kolejną próbę. Przygotujmy się wreszcie poważnie do obrony!

<https://konfederacja.pl/dlaczego-w-polsce-zeby-cos-zaczelo-dzialac-najpierw-musi-dojsc-do-katastrofy>